



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

/zaoczny względem S. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie/

Dnia 23 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział XXII

Sąd Wspólnotowych Znaków Towarowych i Wzorów Przemysłowych

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Beata Piwowarska

Protokolant asystent sędziego Maciej Jagodziński

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 maja 2016 r. w Warszawie

sprawy z powództwa **A. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie**

przeciwko **3S. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie**

i **S. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie**

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od A. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie na rzecz 3.spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie kwotę 3.617 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

9 kwietnia 2015 r. A. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie wniosła o zasądzenie na jej rzecz od 3S. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie i S. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie, jako dłużników solidarnych, kwoty 75.001 zł z ustawowymi odsetkami za czas od dnia 7 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty i kosztami postępowania.

Wskazała, że roszczenie ma charakter odszkodowawczy i wynika ze wspólnego działania pozwanych stanowiącego czyn nieuczciwej konkurencji zdefiniowany w art. 3 ust. 1 u.z.n.k. Domagała się częściowego zwrotu przez pozwane korzyści utraconych przez powódkę na skutek rezygnacji domu mediowego M. z zakupu powierzchni reklamowej w tygodniku „(...)”. Jako podstawę prawną roszczenia wskazała przepis art. 18 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. W toku postępowania odstąpiła od popierania zarzutu naruszenia prawa do firmy spółki i nazwy prowadzonego przez nią przedsiębiorstwa na podstawie art. 23 i 24 w zw. z art. 43¹⁰ k.c. oraz art. 5 u.z.n.k. (k.2-79)

3S. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie zażądała oddalenia powództwa i zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Zaprzeczyła popełnieniu czynu nieuczciwej konkurencji. Zarzuciła nieudowodnienie przez powódkę zasadności dochodzonego roszczenia odszkodowawczego. (k.86-112)

S. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie nie złożyła odpowiedzi na pozew i nie zajęła merytorycznego stanowiska w sprawie. Wyrok wydany względem niej, w warunkach określonych w art. 339 k.p.c., jest wyrokiem zaocznym.

Sąd ustalił:

Postanowieniem z 5 września 2011 r. (sygn. akt XX GCo 161/11) Sąd Okręgowy w Warszawie zabezpieczył przyszłe roszczenia A. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie wobec 3S. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie, poprzez nakazanie dystrybutorom prasy tymczasowego wstrzymania wprowadzania tygodnika "Wprost Przeciwnie" do punktów zbytu.


Wyrokiem wydanym 10 grudnia 2012 r. w sprawie sygn. akt XXGC 661/11 z powództwa A. o zaniechanie naruszeń praw ochronnych na znaki towarowe Sąd:


1. zakazał 3S. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie używania elementu słownego i słowno-graficznego **WPROST** w oznaczeniu **WPROST PRZECIWNIE** w odniesieniu do dzienników i czasopism wydawanych w wersji papierowej lub elektronicznej;


2. zakazał spółce 3S używania nazwy domeny internetowej « (...) .pl »;
3. zakazał S. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie używania elementu słownego i słowno-graficznego **WPROST** w oznaczeniu **WPROST PRZECIWNIE** w odniesieniu do dzienników i czasopism wydawanych w wersji papierowej lub elektronicznej;
4. zakazał spółce S. używania nazwy domeny internetowej « wprostp.pl ».

Wyrok oparty został na ustaleniu, że A. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie wydaje od 1982 r. popularny tygodnik „Wprost”, ukazujący się w nakładzie około 180.000 egzemplarzy. Spółce przysługuje prawo do zarejestrowanych w Rejestrze dzienników i czasopism prowadzonym przez Sąd Okręgowy w Warszawie tytułów prasowych: „Wprost” (PR 13273), „Wprost Light” (PR 16013), „Wprost On Line” (PR 15871), „Wprost Kinoteka Domowa” (PR 16850), „Wprost Numer specjalny” (PR 16841). Powódka jest też uprawniona z praw ochronnych na znaki towarowe:


- słowny **Wprost** R-227826, z pierwszeństwem od 29 grudnia 2008 r. dla towarów w klasach 9, 16, 35 i 41 klasyfikacji nicejskiej, tj. publikacji elektronicznych i drukowanych w tym czasopism, usług reklamowych w zakresie zamieszczania ogłoszeń w prasie, reklamy i rozpowszechniania wyrobów producentów przez organizowanie im wystaw, konkursów, imprez, festynów, konferencji i rozpowszechnianie materiałów reklamowych, usług w zakresie prowadzenia sprzedaży publikacji elektronicznych i drukowanych, działalności wydawniczej, organizowania festynów, zabaw, publicznych konkursów, plebiscytów i spektakli w celach kulturalnych i edukacyjnych, usług reporterskich;

- słowno-graficzny  R-89592, z pierwszeństwem od 7 maja 1993 r. dla czasopism, książek, fotografii, dzienników, albumów, plakatów, folderów, map, papierów, kartonów; reklam prasowych poprzez ogłoszenia reklamowe, reklam i rozpowszechniania wyrobów producentów poprzez organizowanie im wystaw, konkursów, imprez, festynów, konferencji i rozpowszechnianie materiałów reklamowych (próbek, druków, prospektów, broszur) - na rzecz osób trzecich; pośrednictwa handlowego fakturowego (bez kontaktu bezpośredniego z towarem) w zakresie małej poligrafii, plakatów, folderów, albumów, kalendarzy, winiet, plaketek, chorągiewek; usług poligraficznych;

- słowno-graficzny  R-179710, z pierwszeństwem od 30 czerwca 2003 r. dla towarów w klasach 9, 16, 35 i 41 klasyfikacji nicejskiej: wydawnictw na nośnikach elektronicznych i papierowych, usług reklamowych w zakresie zamieszczania ogłoszeń w prasie, reklamy i rozpowszechniania wyrobów producentów na wystawach, konkursach, imprezach, festynach, konferencjach w celach reklamowych, rozpowszechniania materiałów reklamowych, organizowanie wystaw, usług w zakresie działalności wydawniczej, usług w zakresie organizowania imprez, konferencji, festynów, zabaw, publicznych konkursów, plebiscytów i spektakli w celach kulturalnych i edukacyjnych, usług reporterskich;

- słowno-graficzny  R-179709, z pierwszeństwem od 30 czerwca 2003 r. dla towarów w klasach 9, 16, 35 i 41 klasyfikacji nicejskiej, tj. wydawnictw na nośnikach elektronicznych i papierowych, usług reklamowych w zakresie zamieszczania ogłoszeń w prasie, reklamy i rozpowszechniania wyrobów


producentów na wystawach, konkursach, imprezach, festynach, konferencjach w celach reklamowych i rozpowszechniania materiałów reklamowych, organizowania wystaw, usług w zakresie działalności wydawniczej, usług w zakresie organizowania imprez, konferencji, festynów, zabaw, publicznych konkursów, plebiscytów i spektakli w celach kulturalnych i edukacyjnych, usług reporterskich;

- słowno-graficzny  R-226944, z pierwszeństwem od 30 czerwca 2003 r. dla towarów w klasach 9, 16, 35 i 41 klasyfikacji nicejskiej, tj. wydawnictw na nośnikach elektronicznych i papierowych, usług reklamowych w zakresie zamieszczania ogłoszeń w prasie, reklamy i rozpowszechniania wyrobów producentów na wystawach, konkursach, imprezach, festynach, konferencjach w celach reklamowych, a także rozpowszechniania materiałów reklamowych, organizowania wystaw, usług w zakresie działalności wydawniczej, usług organizowania imprez, konferencji, festynów, zabaw, publicznych konkursów, plebiscytów i spektakli w celach kulturalnych i edukacyjnych, usług reporterskich.

A. jest abonentem nazw domen internetowych z elementem „wprost”: wprost.pl, wprost.com.pl, wprost24.pl, wprost24.com.pl, wprost25.com.

W lipcu 2011 r. spółka 3S rozpoczęła przygotowania do wydawania tygodnika pod tytułem „Wprost przeciwnie”, którego próbne numery oznaczone zarezerwowanym numerem ISSN 2083-6376 wraz z oświadczeniem o zmianie wydawcy na S., złożone zostały 20/07/2011 r. w Bibliotece Narodowej. 22/06/2011 r. spółka zarejestrowała na swoją rzecz w NASK nazwę domeny internetowej wprostp.pl., której nie była już abonentem.

Postanowieniem wydanym 21 lipca 2010 r. Sąd Okręgowy w Warszawie orzekł o wpisaniu do rejestru dzienników i czasopism tytułu „Wprost przeciwnie” (PR 16803), gdzie, jako jego wydawca została wskazana spółka 3S. 19 lipca 2011 r. spółki 3S i S. zawarły umowę o współpracy, na mocy której pierwsza z nich użyczyła drugiej, nieodpłatnie, prawa do tytułu „Wprost Przeciwnie” (PR 16803) na czas oznaczony do 31 grudnia 2020 r. S. została upoważniona do wydawania tytułu prasowego, podejmowania wszelkich czynności faktycznych i prawnych mających na celu jego rozwój i jego promowania oraz powoływania składu redakcyjnego. W wyniku zgłoszenia S., 12 września 2011 r. Sąd dokonał zmiany wpisu w zakresie oznaczenia wydawcy czasopisma na jej rzecz. Prawo do tytułu prasowego „Wprost przeciwnie” zostało następnie zarejestrowane na rzecz A., która jednak nie używa go w działalności wydawniczej.

15 lipca 2011 r. spółka 3S zgłosiła w Urzędzie Patentowym RP słowno-graficzny znak towarowy  Z-387920 dla towarów w klasach 9 i 16 klasyfikacji nicejskiej (publikacje elektroniczne i drukowane w tym czasopisma) oraz usług wydawniczych w klasie 41.

Na skutek apelacji powódki wyrok wydany 10 grudnia 2012 r. w sprawie sygn. akt XXGC 661/11 został zmieniony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie, który 16 kwietnia 2014 r. w sprawie sygn. akt VI ACa 217/13 nakazał pozwanym także jego podanie do publicznej wiadomości. (notyfikowane stronom fakty znane sądowi z urzędu – tak też odpisy pozwu o zaniechanie naruszania prawa ochronnego na znak towarowy k.33-39, orzeczeń k.44-63, 66-71, wydruki z internetowej bazy uprp.pl k.28-32, postanowienie k.104, umowa o współpracy k.109-110)

Pismem datowanym 8 sierpnia 2011 r. M. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w Warszawie powiadomiła A. o wycofaniu rezerwacji dokonanej 3 sierpnia 2011 r. na planowane kampanie dla jej klienta kampanie reklamowe w tygodniku „Wprost”, których budżet został ustalony na kwotę netto (...) zł, uzasadniając swą decyzję kontrowersyjnymi informacjami medialnymi o powstaniu konkurencyjnego tygodnika pt. „Wprost Przeciwnie”, który to konflikt może spowodować utratę poczytności tygodnika „Wprost”, a w konsekwencji na jego odbiór przez potencjalnych reklamodawców. (dowód: pismo k.64-65, zeznania świadka B. N. k.233)

Dochodzone pozwem roszczenie Sąd uznał za nieudowodnione.

Czyniąc powyższe ustalenia faktyczne Sąd uwzględnił wyłącznie te twierdzenia i dowody, które zostały zaoferowane przez strony w pozwie i odpowiedzi na pozw, zgodnie z art. 207 § 6 k.p.c. W motywach pozwu A. odwołała się do rozstrzygnięcia zapadłego w sprawie sygn. akt XX GC 661/11, taka konstrukcja jest jednak tyleż uprawniona co nieskuteczna, uszło bowiem uwadze powódki, że przedmiotem roszczenia, a w konsekwencji wyrokowania przez sąd w poprzedniej sprawie było naruszenie praw wyłącznych do znaków towarowych. Żądając zapłaty odszkodowania za czyny nieuczciwej konkurencji powódka powinna była je w tym postępowaniu zdefiniować oraz dowieść dopuszczenia się ich przez każdą z pozwanych, a w efekcie naruszenia jej interesów gospodarczych. Udowodnienie naruszenie prawa ochronnego na znak towarowy i interesu gospodarczego chronionego przed czynami nieuczciwej konkurencji wymagają przedstawienia odmiennych faktów, by wykazać spełnienie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej. W sytuacji kwestionowania przez pozwaną zarzutu i wynikających z niego żądań zakazowych, czy usunięcia skutków naruszenia powódka miała obowiązek wykazania słuszności swych roszczeń zarówno co do zasady, jak i co do wysokości, zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu z art. 6 k.c. Obowiązkiem temu – w ocenie Sądu - nie sprostała. Proste powołanie się na fakty, które legły u podstaw wcześniej zapadłego wyroku sprawiło, że okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia tej sprawy pozostały nieudowodnione.

Odwołanie się w motywach pozwu do przepisu art. 18 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. jako podstawy prawnej roszczenia ze względu na naruszenie praw wyłącznych na znaki towarowe **WPROST** wskazuje na nieznaną lub niezrozumianą problematykę prawa własności przemysłowej. W sytuacji, gdy wyrok wydany w sprawie sygn. akt XX GC 661/11 nie ma mocy prejudykatu w rozumieniu art. 11 k.p.c., powoływanie się na akta tej sprawy dla wykazania słuszności dochodzonego roszczenia odszkodowawczego stanowi naruszenie zasady bezpośredniości postępowania dowodowego w procesie cywilnym.

Zważywszy, że powódka była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie może być mowy o oczywistej omyłce, która powinna być wyjaśniana przez Sąd. Obszerne motywy pozwu, w których A. argumentuje o odpowiedzialności odszkodowawczej sprawcy czynu nieuczciwej konkurencji zdefiniowanego w art. 3 ust. 1 u.z.n.k. przekonują o świadomości podejmowanych decyzji procesowych i mogących wynikać z nich dla powódki konsekwencji.

Sąd dopuścił dowody zawnioskowane przez powódkę pomimo widocznej słabości też dowodowych by dać jej szansę wykazania swoich racji. Przeprowadził dowody z dokumentów oraz z zeznań świadków B.N. i K.G., które jednak nie są wystarczające dla wykazania słuszności roszczenia ani co do zasady, ani co do jego wysokości. Należy zauważyć, że w działalności gospodarczej wszelkie transakcje i rozliczenia powinny być dokumentowane, przedsiębiorcy mają bowiem obowiązki określone w ustawie z 29/09/1994 r. o *rachunkowości*. Dla udowodnienia wysokości szkody odpowiadającej korzyściom jakie powódka mogłaby uzyskać należało przedstawić np. dowody złożenia i wycofania zamówień na powierzchnię reklamową, rezygnacji z nich wskutek konkretnych działań podejmowanych wspólnie przez pozwane, a także rozliczyć potencjalne wynagrodzenie i koszty jakie spółka zazwyczaj ponosi w związku z publikacją ogłoszeń. Już choćby z zeznań K. G. wynika, że deklarowana przez dom mediowy M. kwota nie jest czystą korzyścią jaką spółka osiąga przy realizacji tego rodzaju umów. W świetle zeznań tego świadka wyraźnie widać jak uproszczone, a przez to nieprawidłowe, było przyjęcie przez powódkę jako szkody kwoty zadeklarowanej przez zamawiającego wartości jednorazowego zakupu powierzchni reklamowej, w oderwaniu od relacji M.-A..

Nawet w odniesieniu do tego jednego klienta i jednego tylko tytułu prasowego teza o utraconych korzyściach powinna być poparta szczegółowymi rozliczeniami całego okresu współpracy (np. rocznej), na jaki strony się umówiły. Konieczne było także wykazanie, że po wycofaniu się spółki M. powódka nie znalazła innego kontrahenta lub sprzedawała powierzchnię reklamową za niższą niż uzgodniona z tym kontrahentem cenę. Tymczasem A. nie przedstawia żadnych faktów, a tym bardziej dowodów, na których Sąd mógłby oprzeć ustalenie o utraconych przez nią na skutek działań pozwanych korzyściach. Brak przy tym podstaw do przyjęcia, że kwoty faktycznie utraconych przez powódkę korzyści ustalić się nie da, szczególnie że pozew został wniesiony po wielu latach od zaistnienia zdarzenia i został poprzedzony zawezwaniem do próby ugodowej. Ograniczenie się do zeznań świadków, bardzo ogólnych, odnoszących się do dalekiej przeszłości nie może być uznane przez Sąd za wystarczające. Zaniechania przedstawienia szczegółowego, udokumentowanego rozliczenia nie usprawiedliwia fakt, że powódka dochodzi zaledwie częściowego naprawienia szkody, która miałaby mieć wysokość (...) zł.

Uzasadnienie pozwu obejmującego roszczenie pieniężne miało charakter teoretyczny i w przeważającej części odnosiło się do prawa, a nie do konkretnych faktów. Powódka nie przedstawia żadnych wyliczeń, czy kalkulacji, nie wyjaśniła nawet w ogólny sposób kwestii związanych z pozyskiwaniem klientów, zawieraniem umów, ustalaniem wynagrodzenia za zakup powierzchni reklamowej oraz wysokości wydatków związanych z realizacją tego typu umów. Nie starała się także dowieść winy pozwanych, od której zależy ich odpowiedzialność za szkody wyrządzone czynami nieuczciwej konkurencji.

Sąd oddalił wnioski stron o dopuszczenie dowodów z przesłuchania ich przedstawicieli wobec niewskazania okoliczności wymagających wyjaśnienia w trybie art. 299 k.p.c. W szczególności zeznania Michała Lisieckiego nie mogły zrekompensować braku szczegółowego wyliczenia realnie wyrządzonej powódce szkody oraz dokumentów potwierdzających jej powstanie i wysokość. Sąd

pominął dowody z dokumentów zaofiarowane przez pozwaną ad. 1 podważając zasadność żądania co do jego wysokości (k.105-108), bowiem to powódka powinna była udowodnić fakt i wysokość poniesionej szkody w taki sposób, by możliwa była weryfikacja jej twierdzeń. Nie można skutecznie podważać tego co nie opiera się na konkretnych twierdzeniach i dowodach. Nadto informacje o cenach powierzchni reklamowych pochodzą z 2014 r., a nie z czasu kiedy szkoda miała powstać. Dowód z akt postępowania pojednawczego prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ pod sygn. akt VII GCo 1486/14 został pominięty, jako niemający znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu.

Sąd nie uwzględnił wniosku powódki o zobowiązanie B.N. prezesa zarządu M. spółki z o.o. w Warszawie do przekazania dokumentów (pkt 5 pozwu), wobec stwierdzenia przez świadka, że nimi nie dysponuje. Jako spóźnione, w rozumieniu art. 207 k.p.c., pominął twierdzenia i oddalił wnioski dowodowe zgłoszone przez powódkę w piśmie przygotowawczym datowanym 28 października 2015 r. (k.136-160) i przez pozwaną ad. 1 w pismach przygotowawczych datowanych 16 listopada 2015 r. (k.166-171) i 23 listopada 2015 r. (k.176)

Sąd zważył:

Zgodnie z jej art. 1, ustawa z dnia 16 kwietnia 1993 r. *o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji* reguluje zapobieganie i zwalczanie nieuczciwej konkurencji w działalności gospodarczej - w interesie publicznym, przedsiębiorstw oraz klientów, nie może jednak być traktowana jako instrument służący wyeliminowaniu konkurencji w ogóle, w celu zachowania przez przedsiębiorcę dominującej pozycji rynkowej. (tak Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z 30/09/1998 r. sygn. akt I ACa 281/98 Apel.-Lub.1999/1/1) W uzasadnieniu wyroku z 11/07/2002 r. (I CKN 1319/00 OSNC 2003/5/73) Sąd Najwyższy stwierdził m.in., że *założeniem ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji jest ochrona atrakcyjnej siły przedsiębiorcy oraz jej oddziaływanie na krąg odbiorców. Chodzi o rozgraniczenie między działaniem uczciwym i zgodnym z prawem, a wykraczającym poza ustanowione reguły, nie zaś o ochronę konkretnego osiągnięcia. Ustawa ma zatem na celu zapewnienie prawidłowości zachowania się i działania podmiotów gospodarczych w warunkach wolnej konkurencji i dostępu do rynku na równych prawach. Realizacja konstytucyjnej zasady wolności gospodarczej uzasadnia (...) poszukiwanie równowagi między wolnością rynku i swobodą obrotu a celami ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, określonymi w art. 1.*

Stosownie do art. 3 ust. 1, uznanie działania za czyn nieuczciwej konkurencji warunkowane jest kumulatywnym spełnieniem następujących przesłanek :

- ☐ czyn ma charakter konkurencyjny,
- ☐ narusza lub zagraża interesowi innego przedsiębiorcy lub klienta,
- ☐ jest bezprawny, tj. sprzeczny z prawem lub dobrymi obyczajami.

Działanie konkurencyjne ma charakter celowy, ukierunkowane jest na wzmocnienie bądź utrzymanie pozycji rynkowej przedsiębiorcy, który jednak niekoniecznie musi mieć świadomość skutków jakie rzeczywiście może wyrzucić, bez znaczenia jest przewidywanie przezeń możliwości naruszenia interesów innych uczestników obrotu. Konkurencyjne są wyłącznie działania zewnętrzne, adresowane

do innych uczestników wymiany rynkowej, mające na celu zdobycie klientów dla oferowanych przez nich towarów przez zwiększenie własnej efektywności gospodarczej bądź osłabienie cudzej. Zagrożenie interesów musi mieć charakter bezpośredni i realny. Muszą one być zdolne wywierać wpływ na innych przedsiębiorców-konkurentów (albo na konsumentów), niekorzystnie oddziaływać na ich sytuację, naruszając ich interesy gospodarcze. Decyduje o tym sposób, w jaki działanie konkurenta jest odbierane przez potencjalnych adresatów. Obowiązek wskazania i udowodnienia naruszenia lub zagrożenia jego interesów gospodarczych, a także winy naruszcyciela obciąża występującego z zarzutem nieuczciwej konkurencji.

Naruszenie prawa odnosi się do bezwzględnie obowiązujących przepisów, w szczególności u.z.n.k., przepisów o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym, o ochronie dóbr osobistych, prawa własności, praw autorskich, ochrony konsumentów, kodeksu karnego. Dobre obyczaje rozumieć należy podobnie do zasad współżycia społecznego, jako normy moralne i zwyczajowe stosowane w działalności gospodarczej. O tym, czy dane działanie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, decyduje całokształt okoliczności, a zwłaszcza cel, użyte środki i konsekwencje przedsięwziętych działań. Czyn sprzeczny z prawem może, ale nie musi być zarazem sprzeczny z dobrymi obyczajami, gdyż zależy to od charakteru naruszonych norm. (por. M. Kępiński *Problemy ogólne nowej ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji*. Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny 1994/2/1)

Pojęcie dobrych obyczajów odczytuje się najczęściej w ujęciu ekonomiczno-funkcjonalnym, przywiązującym wagę nie do przestrzegania dobrych obyczajów w ogóle lecz do zachowania przedsiębiorców w działalności gospodarczej, odchodząc od dokonywania oceny z punktu widzenia ogólnych zasad etyczno-moralnych, gdzie istotne kryterium stanowiło poczucie godności ogółu ludzi myślących sprawiedliwie i słusznie. Obecnie, dobre obyczaje to normy moralne i zwyczajowe stosowane w działalności gospodarczej. (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 26/09/2002 r. III CKN 213/01 OSNC 2003/12/169) Sprzeczność z dobrymi obyczajami, jako klauzula generalna, podlega ocenie sądu z punktu widzenia treści, motywów i celu działania konkurencyjnego. Obiektywnie niezgodne z dobrymi obyczajami są działania (lub zaniechania) sprzeczne ze zwyczajami uznanymi przez daną społeczność, obowiązującymi w określonym środowisku.

Sąd podziela powszechnie przyjęty w doktrynie i orzecznictwie pogląd, iż przepis art. 3 w ust. 1 w sposób ogólny określa czyn nieuczciwej konkurencji, podczas gdy w ust. 2 wymienia przykładowo niektóre czyny, stypizowane dodatkowo w art. 5-17, które należy wyklądać tak, że ogólne określenie i przepisy czynu nieuczciwej konkurencji uszczegóławiające pozostają w następujących relacjach:

- wymienione w ustawie czyny nie tworzą zamkniętego katalogu, za nieuczciwie konkurencyjne można uznać także działanie niewymienione w art. 5-17, jeżeli tylko spełnia ono przesłanki zdefiniowane w art. 3 ust. 1,
- wymagania określone w definicji art. 3 ust. 1 odnoszą się do czynów wymienionych w art. 5-17, a klauzula generalna pełni funkcję korygującą w stosunku do przepisów szczególnych. Gdy dany stan faktyczny, formalnie, spełnia przesłanki z art. 5-17, w rzeczywistości jednak działanie nie wykazuje któregoś ze znamion art. 3 ust. 1 (np. bezprawności, sprzeczności z dobrymi obyczajami), uznanie go za czyn nieuczciwej konkurencji nie jest możliwe.

Prawo konkurencji hołduje zasadzie *priori tempore potior iure*. Udzielenie ochrony zmierza do zabezpieczenia słuszných interesów tego przedsiębiorcy, który poniósł określone nakłady na zaprojektowanie, wprowadzenie do obrotu i promocję określonego produktu, czy na rozpoznawalność jego oznaczenia. Warunkiem uzyskania ochrony jest w każdym przypadku wykazanie pierwszeństwa rynkowego oraz zaistnienie okoliczności wskazanych w rozdziale 2. u.z.n.k. (*Czyny nieuczciwej konkurencji* - art. 5-17) lub deliktu tam nieujętego, ale odpowiadającego hipotezie art. 3 ust. 1.

Zgodnie z utrwalonym poglądem orzecznictwa i doktryny, świadome korzystanie z cudzych praw lub choćby pozycji wypracowanej przez innego przedsiębiorcę stanowi działanie sprzeczne z prawem i narusza dobre obyczaje kupieckie. Nie ulega wątpliwości, że w uczciwym obrocie gospodarczym istnieje norma, wedle której nikt nie powinien czerpać nieuzasadnionych korzyści z cudzej pracy. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 2/01/2007 r. V CSK 311/06)

W tym przypadku jednak nie można uznać za dowiedzione, że działanie przez pozwanych może być uznane za wykorzystywanie renomy znaków towarowych, tytułu prasowego, oznaczenia przedsiębiorstwa konkurentki rynkowej A.. Twierdzenie o renomie, jak inne kwestie w uzasadnieniu potraktowane zostało tyleż ogólnie co teoretycznie, bez żadnego oparcia w materiale dowodowym. Powódka zarzuca pozwanym dopuszczenie się czynu nieuczciwej konkurencji którego nie definiuje, nie odwołuje się do żadnego z przepisów szczególnych art. 5-17, wskazując na klauzulę generalną art. 3 u.z.n.k., znajdującą zastosowanie do różnorodnych działań i zaniechań, które są sankcjonowane zakazami i nakazami ogólnie tylko sformułowanymi w art. 18, stanowiącym, że w razie dokonania czynu nieuczciwej konkurencji, przedsiębiorca, którego interes został zagrożony lub naruszony, może żądać: zaniechania niedozwolonych działań, usunięcia skutków niedozwolonych działań, złożenia jednokrotnego lub wielokrotnego oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie, naprawienia wyrządzonej szkody, na zasadach ogólnych (pkt 4.), wydania bezpodstawnie uzyskanych korzyści, na zasadach ogólnych, zasądzenia odpowiedniej sumy pieniężnej na określony cel społeczny związany ze wspieraniem kultury polskiej lub ochroną dziedzictwa narodowego - jeżeli czyn nieuczciwej konkurencji był zawiniony. (ust. 1)

Zgodnie z art. 6 k.c., ciężar dowodu spełnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej spoczywa na poszkodowanym. Powinien on wskazać fakty i przedstawić dowody na naruszenie jego interesów gospodarczych (podlegających ochronie przed czynami nieuczciwej konkurencji), istnienie szkody i związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem a szkodą, który zachodzi tylko wtedy, gdy określona przyczyna zwykle powoduje dane skutki. (art. 361 § 1 k.c.) Konieczne jest także udowodnienie winy, będącej ujemną oceną zachowania się sprawcy szkody. Jej element obiektywny obejmuje zachowanie się niewłaściwe, niezgodne z prawem lub zasadami współżycia społecznego (bezprawność – sprzeczność zachowania z szeroko rozumianym porządkiem prawnym – nakazów i zakazów wynikających z norm prawnych, moralnych, obyczajowych). Element subiektywny polega na umyślności lub niedbalstwie (niedłożeniu należytej staranności). Ujemna ocena postępowania danej osoby, w porównaniu do stosowanego wzorca uzasadnia przypisanie jej winy.

Naprawienie szkody ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego uszczerbku majątkowego w granicach normalnego związku przyczynowego. (art. 361 k.c.) Zgodnie z przyjętym poglądem, szkoda

jest powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między obecnym jego stanem majątkowym a stanem jaki zaistniałby gdyby nie nastąpiło określone zdarzenie. Polega ona na stracie jaką poniósł poszkodowany (*damnum emergens*) albo pozbawieniu go korzyści, które mógłby uzyskać gdyby mu szkody nie wyrządzono (*lucrum cessans*). Polskie prawo cywilne przyjmuje jako zasadę pełne odszkodowanie, podlegające ograniczeniom wynikającym z: granic odpowiedzialności wyznaczonych przesłanką adekwatnego związku przyczynowego, przepisów szczególnych (m.in. art. 362 k.c. przewidującego zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody w przypadku przyczynienia się poszkodowanego do jej powstania lub zwiększenia) i miarkowania odszkodowania (*ius moderandi*).

Wysokość szkody określa się przy zastosowaniu metody subiektywnej uwzględniającej wartość naruszonych dóbr z punktu widzenia poszkodowanego. Zgodnie z zasadą art. 6 k.c., udowodnienie jej wysokości obciąża poszkodowanego. W sytuacji, gdy dokładne wykazanie wysokości szkody jest niemożliwe lub nader utrudnione i powód nie jest w stanie tego zrobić pomimo użycia wszystkich możliwych środków dowodowych (a w szczególności opinii biegłego) sąd ustala odszkodowanie wg własnej oceny. Art. 322 k.p.c. pozwala na odstępnie od ogólnej zasady potrzeby udowodnienia w sposób ścisły i dokładny elementów żądania wyrażających się w kategorii wysokości. Przepis ten natomiast nie może mieć zastosowania do ustalania samej podstawy odpowiedzialności, w tym także związku przyczynowego. Warunkiem jego zastosowania jest ustalenie na podstawie ogólnych reguł dowodowych i przepisów prawa materialnego zasady odpowiedzialności, powstania szkody i związku przyczynowego między szkodą a zdarzeniem stanowiącym podstawą odpowiedzialności. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 30/05/2000 r. IV CKN 919/00)

Ustalenie szkody w postaci utraconych korzyści ma wprawdzie charakter hipotetyczny, ale szkoda taka musi być przez osobę poszkodowaną wykazana z tak dużym prawdopodobieństwem, że uzasadnia ono w świetle doświadczenia życiowego przyjęcie, że utrata korzyści rzeczywiście nastąpiła. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 3/10/1979 r. II CR 304/79 OSNC 1980/9/164)

Skoro powódka nie przypisała działań pozwanych do żadnego z typów czynów nieuczciwej konkurencji z art. 5-17 u.z.n.k., dochodzenie roszczeń z art. 18 ust. 1 pkt 4 wymagało określenia na czym polegać miało kwestionowane wspólne działanie 3S spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie i S. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Należało dowieść, że były one sprzeczne z prawem i/lub dobrym obyczajem handlowym (i jakim), że strony są wobec siebie konkurentami, a działania pozwanych naruszają określony interes gospodarczy powódki. Tylko wówczas bowiem mogłaby ona skutecznie żądać zastosowania względem pozwanych sankcji z art. 18 ust. 1 u.z.n.k.

Powódka nie wskazała konkretnych działań, które – podejmowane przez osoby odpowiedzialne za prowadzenie spraw spółek – naruszyły jej interesy w ten sposób, że godziły w jej renomę i skłaniały kontrahentów do odstępowania od zawartych już umów. Trudno wiązać odpowiedzialność odszkodowawczą z publikacjami prasowymi przedstawiającymi opis jakiejś sytuacji pochodzący nie od stron sporu lecz od niezależnych dziennikarzy. Cytowane wypowiedzi J.P. (str.8-9 pozwu) odnoszą się raczej do konfliktu personalnego dziennikarzy tygodnika „Wprost” niż do gry konkurencyjnej, powódka zresztą nie wyjaśnia kim był w tym czasie J.P., czy i jaką funkcję pełnił w

zarządach obu pozwanych spółek (nie składa choćby odpisów z rejestru przedsiębiorców KRS aktualnych na 2011 r.), w czym należy upatrywać sprzeczności z prawem lub dobrym obyczajem handlowym takich wypowiedzi. Dalsze tezy uzasadnienia pozwu są twierdzeniami samej powódki nie popartego jakimikolwiek dowodami. Równie niewyjaśniona pozostaje kwestia współodpowiedzialności solidarnej pozwanych za domniemaną szkodę.

Gdyby nawet uznać, że w tym przypadku czyn nieuczciwej konkurencji był tożsamy z naruszeniem praw do znaków towarowych (na str. 6 pozwu mowa jest o wykorzystaniu znaku towarowego „WPROST” i próbie wprowadzenia na rynek czasopisma „Wprost przeciwnie”), to w istocie pozwane kwestionowanego oznaczenia nigdy nie używały w obrocie gospodarczym, w szczególności nie wydawały czasopisma pod tym tytułem, a sankcje zakazowe zostały nałożone ze względu na istnienie realnej groźby naruszenia w przyszłości.

Świadek K.G. wskazuje na „kolosalne” szkody wizerunkowe i finansowe, nie wyjaśnia jednak z jakim zdarzeniem należy je wiązać, nie dowodzi swymi zeznaniami winy ani współodpowiedzialności pozwanych. Jeśli to zapowiedź publikacji czasopisma „Wprost przeciwnie” (pod tym tytułem, o określonych treściach) miała tak negatywnie wpłynąć na interesy powódki, ta ostatnia powinna ją powiązać z określoną osobą, przedstawić sytuację rynkową i relacje stron. Nic z tego jednak nie uczyniła. Dla zrozumienia istoty sporu należało także wyjaśnić przyczyny konfliktu, ponieważ odpowiedzialność odszkodowawczą konkurent rynkowy ponosi wyłącznie za działania zawinione.

Powódka nie wyjaśniła kwestii winy przypisywanej pozwanym ani adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy ich działaniami a szkodą. O słuszności roszczeń nie mogą przekonywać losowo wybrane poglądy orzecznictwa i doktryny, które luźno tylko wiążą się ze stawianymi pozwanym zarzutami, a w wielu przypadkach – pozbawione odniesienia do stanu faktycznego tej konkretnej sprawy i materiału dowodowego – wprowadzają dodatkowe zamieszanie (choćby tezy o naruszeniu praw do znaków towarowych, czy powołanie art. 10 u.z.n.k. w replice wobec odpowiedzi na pozew). Tymczasem w trudnej materii prawa własności przemysłowej, sformułowanie roszczenia odszkodowawczego w odniesieniu do konkretnego faktu naruszenia praw wyłącznych lub interesów gospodarczych i jego udowodnienie nie wydaje się nadmiernie skomplikowane. Jeśli działanie pozwanego może być kwalifikowane na różnych podstawach prawnych, wymaga jednak przemyślenia, dokonania najkorzystniejszej z nich oraz staranności i konsekwencji w przedstawieniu faktów i dowodów na ich poparcie.

Należy podkreślić, że wymóg skonkretyzowania roszczenia ustanowiony w art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. ma wyeliminować ewentualne wątpliwości dotyczące stanu rzeczy osądzonej lub zawisłości sporu, a nadto umożliwić pozwanemu podjęcie obrony jego praw w postępowaniu sądowym. Zawsze też wnioskowane dowody powinny służyć wykazaniu zgodności z prawdą twierdzeń o okolicznościach faktycznych. Ograniczenie się do wskazania środków dowodowych i ogólne tylko sformułowanie tez dowodowych bez uprzedniego przedstawienia stanu faktycznego jest sprzeczne z nakazem sformułowanym w art. 207 § 6 k.p.c.

Z powołanych przyczyn roszczenie odszkodowawcze wynikające z naruszenia przez pozwane reguł uczciwej konkurencji, oparte na przepisach art. 18 ust. 1 pkt 1 i 3 u.z.n.k. podlega oddaleniu w całości jako nieudowodnione.

O kosztach procesu Sąd orzekł na zasadzie art. 98 k.p.c. – odpowiedzialności za wynik sporu. Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. (§ 3.) Stronom reprezentowanym przez radcę prawnego lub rzecznika patentowego zwraca się koszty w wysokości należnej według przepisów o wynagrodzeniu adwokata. (art. 99 k.p.c.)

Opłaty za czynności radców prawnych przed organami wymiaru sprawiedliwości określa rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28/09/2002 r. *w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu*. Zasadzając opłatę za czynności radcy prawnego sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy, a także charakter sprawy i wkład pracy pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. (§ 2 ust.1.) Podstawę zasądzenia opłaty stanowią stawki minimalne określone w rozdziałach 3 i 4, z tym, że nie może być ona wyższa od 6-o krotnej stawki minimalnej (§ 2 ust.2.), której wysokość zależy od wartości przedmiotu sprawy lub jej rodzaju. (§ 4 ust.1.) Przy wartości przedmiotu sporu powyżej 50.000 zł do 200.000 zł stawka minimalna wynosi 3.600 zł. (§ 6 pkt 6) Zważywszy charakter sprawy, jej wagę i stopień skomplikowania, Sąd uznał, że adekwatne do nakładu pracy pełnomocnika pozwanej spółki 3S. wykonującego zawód radcy prawnego będzie wynagrodzenie w minimalnej wysokości.

-